

Mamy prawo do krytyki islamu

Autor tekstu: **Lars Hedegaard**

Przemowa wygłoszona w Sądzie Najwyższym Danii na zakończenie procesu, w którym Lars Hedegaard został uniewinniony od zarzutu rasizmu i posługiwania się mową nienawiści.

Wysoki sądzie,

Mój obrońca zaprezentował mi prawne argumenty, według których muszę zostać uniewinniony i oczyszczony z zarzutów.

Jednak proszę mi pozwolić na wyrażenie zdumienia, że ktoś mógł w ogóle utrzymywać, iż moją intencją było oskarżenie każdego muzułmańskiego ojca na świecie o wykorzystywanie swoich dzieci — szczególnie w świetle moich bardzo szczegółowych wyjaśnień o tym, że nigdy nie było moim zamiarem rozprzestrzenianie takich absurdalnych twierdzeń.

Właśnie dokładnie z tego powodu ucieszyłaby mnie możliwość przyjrzenia się wypowiedzi, przez którą jestem teraz sądzony, zanim została ona umieszczona w internecie. Gdyby osoba prowadząca wywiad zastosowała się do podstaw dziennikarskiej etyki, mógłbym wtedy zażądać, aby moje spostrzeżenia zostały skorygowane, tak aby wyrażały moje prawdziwe opinie, a prokurator mógłby oszczędzić sobie kłopotu zaciągania mnie przed oblicze sądu.

Jeszcze bardziej jestem zdumiony jednym z zarzutów co do mojej osoby, podnoszonym w związku z tą sprawą, a mianowicie poglądem, że jestem rasistą. Nigdy nie byłem, nie jestem teraz i nigdy nie zamierzam być rasistą. Przeciwnie, całe moje życie byłem niechętny postawom rasistowskim, przez które rozumiem nienawiść w stosunku do ludzi i uwłaczające o nich wypowiedzi ze względu na ich pochodzenie, kolor skóry czy inne, tak zwane rasowe szczegóły — innymi słowy, antypatię czy złe traktowanie ludzi ze względu na okoliczności, nad które nie mają oni wpływu.

Islam jednak nie jest rasą i dlatego krytykowanie islamu nie może być rasizmem. Islam, który kryje się za całą tą sprawą, został opisany z różnych punktów widzenia. Niektórzy twierdzą, że jest religią, inni, że ogarniającą wszystko ideologią zawierającą w sobie religię, niektórzy podkreślają jego kulturowe normy, kulturowo przekazywane tradycje i zwyczaje. Jeszcze inni twierdzą nawet, że islam jest tak złożony, iż niemożliwe jest jego opisanie. Ale bez względu na jednostkowe podejście, jasne jest, że islam nie jest dziedziczną cechą ludzką. (...)

Cieszymy się polityczną wolnością i cieszymy się wolnością religijną. To implikuje w dużej mierze nieograniczone prawo do szerzenia swoich przekonań politycznych i wierzeń religijnych. Tak to powinno być. Ale ceną, jaką wszyscy musimy ponieść za tę wolność, jest to, że inni mają prawo do krytyki naszych przekonań, naszych religii i naszej kultury.

Islamscy mówcy mają wolność obrony ich koncepcji społeczeństwa, która zakłada wprowadzenie teokracji zarządzanej przez prawo boskie, *szariat*: unieważnienie prawa tworzonego przez ludzi i — przez implikację — wolności wypowiedzi i demokracji. Wolno im myśleć, że kobiety są podrzędne względem mężczyzn w kwestii swych praw i dążenia do szczęścia. Są nawet zachęcani do rozpowszechniania takich opinii.

Nie mogę sobie przypomnieć żadnego wystąpienia w tym kraju, gdzie islamscy mówcy byliby oskarżeni o twierdzenie, że *szariat* stanie się prawem na ziemi, kiedy tylko pozwolą na to realia polityczne i demograficzne. I to pomimo faktu, że mamy kilka przykładów, na przykład imamów, którzy otwarcie deklarują, że wprowadzenie teokracji jest religijną powinnością wszystkich wierzących [muzułmanów]. Ale w zamian za to, ci teokraci i adwokaci prawa *szariatu* muszą zaakceptować prawo tych, którzy wierzą w demokrację, wolne instytucje i ludzką równość, do krytyki islamu i sprzeciwu wobec rozpowszechniania sprzecznych z demokracją twierdzeń czy atawistycznych norm kulturowych, praktykowanym przez niektórych muzułmanów.

To jest owo prawo — powiedziałbym nawet obowiązek — do opisywania, krytyki i przeciwstawiania się totalitarnej ideologii, które próbowałem zastosować najlepiej jak potrafię. Moja wypowiedź i moje teksty nie miały innego celu, jak tylko ostrzeżenie moich współobywateli przed niebezpieczeństwem, nieodłącznym od islamskiej koncepcji państwa i prawa. Nie ukrywałem faktu, że uważam tę walkę o nasze wolności za najważniejsze polityczne zmaganie naszych czasów.

Nie byłbym w stanie żyć z wyrzutami sumienia, jeśli — z uwagi na lęk przed publicznym potępieniem i kpiną — powstrzymałbym się przed powiedzeniem prawdy, takiej jak ją widzę.

I niezależnie od wyniku tego procesu, moim zamiarem jest kontynuowanie walki o wolność

słowa, przeciwko totalitarnym koncepcjom w każdej ich postaci.

Tłumaczenie: Weasel

Źródło: [Tekst oryginału](http://www.gatestoneinstitute.org/3011/hate-speech-charges) (<http://www.gatestoneinstitute.org/3011/hate-speech-charges>)

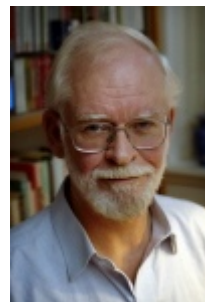
Gatestone Institute, 16 kwietnia 2012r.

Tekst ukazuje się równolegle w Racjonalście i na portalu Euroislam.

Lars Hedegaard

Duński działacz praw człowieka, przewodniczący International Free Press Society.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 29-04-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7986) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7986>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl